

## LUCIA RETMAN

ur. 1928; Dynów



Miejsce i czas wydarzeń	Berlin, II wojna światowa
Słowa kluczowe	projekt "Archiwum Historii Mówionej - opracowanie i udostępnienie online najcenniejszych zasobów", wojenna tułaczka, ukrywanie tożsamości, praca w fabryce amunicji

### Ukrywanie żydowskiej tożsamości

Od razu miałam koleżankę i ta koleżanka była z jakiejś wioski koło Dynowa. I ona mnie zawsze się chciała coś zapytać. Ja wiedziałam, co ona się chce pytać. To trzy lata się chciała pytać, ale nigdy jakoś nie zdążyła, dlatego że jak zaczęła mówić, to zawsze odwróciłam tą płytę. I później miałam bardzo dużo koleżanek. Był Berlin, żeśmy chodziły i do Wannsee i do... Bardzo dobrze spędziłam te lata. I byłam w kontakcie z rodziną Pomorskich. Nawet z Berlina posyłałam różne paczuszki, a oni mnie też. To, co było w Berlinie, nie było w Lubaczowie. Pewnego razu na przykład pani Pomorska posłała mi ciasteczka. Te ciasteczka przysły okruszynki, ale każdy jeden był poczęstowany tymi kruszynkami, żeby wiedzieli, że dostaję paczki z Polski, to znaczy, że mam rodzinę w Polsce. Pewnego razu, to było w zimie, dostałam masło, wyglądało jak bochenek chleba w takim zielonym liściu. To szło z Lubaczowa aż do Berlina. Miałam tą Stefię, tę koleżankę, ona powiedziała: „Słuchaj, my zaraz odświeżymy to masło. Ale co zrobimy z tym masłem?” „A ja je sprzedam, co?” A miałam taki sklep, że tam kupowałam pończochy, to poszłam do niej, powiedziałam: „Pani chce kupić masło?” Masło [do] chleba, ona ma małe dzieci. Ona kupiła to masło i w zamian mi dała materiał na płaszcz. Ja to zapakowałam i posłałam do Lubaczowa. Wówczas naprawdę w Lubaczowie tego nie było. I tak byłam w kontakcie do ostatniej chwili, do [19]44 roku, dlatego że wówczas to już to było zajęte przez Rosjanów.

Data i miejsce nagrania	2019-01-27, Lublin
Rozmawiał/a	Tomasz Czajkowski
Redakcja	Aleksandra Bańkowska
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"